

MARIA ŁUKASZEWICZ-CHANTRY

FILIPA BUONACCORSIEGO WARIACJE NA TEMAT „PATOGRAFII MIŁOŚCI”

W 1996 r. w „Classica Wratislaviensia” ukazał się artykuł *Katullus czy Safona? Czyli jeszcze raz fraszka Jana Kochanowskiego „Do Anny” (II 91)* autorstwa Pani Profesor Alicji Szastyńskiej-Siemion¹. Autorka artykułu dzieli się niezwykłym odkryciem, że podstawą fraszki Kochanowskiego był łaciński przekład Safony dokonany przez Heliasa Andreama, a wydany przez Henryka Stefanusa w Paryżu w 1556 r.² Pani Profesor odkryła, że w tym samym, 1556 r., Stefanus wydał nie jeden, lecz dwa tomy anakreontyków. Pierwszy wolumen to *Anacreontis et aliorum Lyricorum aliquot poetarum odae*, który mieścił w sobie anakreontyki razem z ich łacińskim przekładem oraz 3 fragmenty Safony (w tym fr. 31³) – tylko w języku greckim. Drugi natomiast tom: *Anacreontis Teii antiquissimi poetae Lyrici odae, ab Helia Andrea Latinae factae*, Lutetiae 1556 zawierał wyłącznie łacińskie tłumaczenia anakreontyków i fragmentów liryków, w tym fragmentu 31. Safony. Znalazł się więc w nim pierwszy nowożytny łaciński przekład słynnej „pieśni patograficznej”. Autor przekładu, Helias Andreas, wiele inspiracji czerpał z parafrazy tej pieśni dokonanej przez Katullusa (51). Ta nowożytna łacińska kompilacja Safony i Katullusa stanowi archetyp fraszki *Do Anny*⁴. Tak więc Alicja Szastyńska-Siemion dzięki swemu odkryciu rozstrzygnęła długotrwały spór filologów na temat źródeł naszej staropolskiej patografii miłości.

Artykuł Pani Profesor zainspirował mnie do poszukiwań śladów „pieśni patograficznej” w twórczości innych poetów renesansowych. Okazało się, że jeden z tropów prowadzi do *Fannietum* Kallimacha (Filipa Buonaccorsiego), czyli pierwszego cyklu erotycznych elegii humanistycznych, napisanych na terenie

¹ A. Szastyńska-Siemion, *Katullus czy Safona? Czyli jeszcze raz fraszka Jana Kochanowskiego „Do Anny” (II 91)*, „Classica Wratislaviensia” 1996, s. 137–142.

² *Ibidem*, s. 140–141.

³ Numeracja według wydania *Poetarum Lesbiorum fragmenta*, red. E. Lobel, D. Page, Oxford 1955.

⁴ A. Szastyńska-Siemion, *op. cit.*, s. 140–141.

Sarmacji. Kallimach sięga do topiki i stylu Katullusa oraz rzymskich elegików (Propertiusza, Tibullusa i Owidiusza), a także do twórczości erotycznej włoskich humanistów (przede wszystkim Giovanniego Pontana i Giovanniego Marrasia), by stworzyć własną opowieść o miłości do Fanni⁵. Utwory oscylują pomiędzy szczęściem z wzajemnej miłości i bólem z powodu niewierności kochanki. Jak w cyklach elegii rzymskich i humanistycznych, tak i w *Fannietum* często rozbrzmiewa *querimonia*. Tym większym zaskoczeniem jest elegia 22. Filip dowiedział się, że jego Fannia ma wyjść za mąż za jakiegoś znakomitego młodzieńca (*egregius iuvenis*). Wiadomość tę przyjmuje... z radością [sic!] i składa swojej kochance życzenia⁶:

Fama erat egregium iuvenem, mea Fannia, nuper
 Coniugii dextram iure dedisse tibi!
 Gaudebam et palmis pariter cum mente levatis
 Omnia felici facta precabar ave! (22, 1-4)⁷

Wznosi też modły do bogów, by pozyskać ich przychylność dla Fanni wstępującej w związek małżeński:

Connubiique deos supplex in vota vocabam
 Ut fierent faciles ad sua sacra tibi!
 Presertim, Lucina, tibi custodia partus
 Protinus ingenti munera lance dedi!
 Et fumavit onix Arabum de messe Lyeo,
 Ut foret a pateris ira furorque procul!
 [...]
 Ac velut aspicerem solenni fronde mariti
 Et tua iam dudum tempora cincta simul,
 «Huc, Hymenee, veni – clamabam pectore toto –
 Et sacris itera previa verba tuis
 Virgineaque procul pellens a mente timorem,
 Tam nitido ac ipsa est sidere iunge viro! (5–10, 19–24)

Przy okazji życzeń Kallimach głosi także pochwały miłości małżeńskiej. Cieszy się, że Fannia (o której mówi: *mea*) nie będzie już teraz musiała niczego ukrywać,

⁵ Zob. J. Domański, *De Philippo Callimacho elegicorum romanorum imitatore*, Wrocław 1966 oraz M. Łukaszewicz-Chantry, *Kobieta jako postać literacka w łacińskiej poezji renesansu (Italia i Polska)*, Wrocław 2014, s. 63–108.

⁶ Por. M. Łukaszewicz-Chantry, *op. cit.*, s. 95.

⁷ Callimachi Experientis (Philippi Bonaccorsi) *Carmina*, red. F. Sica, wstęp G. Paparelli, Napoli 1981. Podstawą tego wydania była poszerzona wersja *Fannietum*, która powstała prawdopodobnie w 1491 lub 1492 r. i została przesłana Wawrzyńcowi Wspaniałemu wraz z listem Macieja Drzewickiego, pełniącym funkcję przedmowy. W pierwszej redakcji tego zbioru (z 1472 r.) elegia 22 umieszczona jest jako 32. utwór.

ani się wstydzić, lecz będzie mogła okazywać uczucia (swemu mężowi!) jawnie i legalnie:

Fannia legitimo coram parebit amori
 Et populo amplexus conspiciente dabit.
 Nec timor obsistet legum, nec cura parentum,
 Nec fame furtim decipienda fides.
 Quicquid amor multo studio celare iubebat
 Iam licet, et laus est quod fuit ante pudor”. (29–34)

Ślub ukochanej z rywalem często zdarzał się w świecie przedstawionym elegii⁸. Żaden jednak z porzuconych kochanków nie reagował radością i nie składał gratulacji swej wiarodolnej kochance. Żaden *amator exclusus* nie darzył komplementami swego szczęśliwszego rywala ani nie wygłaszał budujących refleksji na temat rozpoczynającego się życia małżeńskiego swej dotychczasowej kochanki⁹. Taka reakcja Filipa jest psychologicznie nieprawdopodobna, trudno go podejrzewać o aż tak wielki altruizm czy dobre maniere, zwłaszcza, że utwór ten następuje zaraz po elegii pełnej udręki z powodu niewierności kochanki, udręki, która staje się nie do zniesienia w czasie bezsennej nocy, gdy wyobraźnia podsuwa bolesne obrazy zdrad Fanni. Czyżby Kallimach aż tak bardzo dbał o *varietas* w swym cyklu, że podporządkował tej zasadzie nawet prawdopodobieństwo?

Kolejną niespodzianką jest całkowita zmiana emocji wyrażona w następnych wersach tej zaskakującej elegii. Do Filipa doszła informacja, że oblubieniec Fanni nie jest jakimś wspaniałym młodzieńcem, ale nieokrzesanym prostakiem. Wiadomość ta wywołuje gwałtowną reakcję:

Hec ego dum meditor, subito nova fama creata est
 Indigno pactam teque ait esse viro.
 Tunc fuit in toto sudor mihi frigidus ore,
 Et mens et vires succumbuere simul;
 Ac velut aspicerem crudelis vulneris ictu
 Danda sepulture corpora trunca patris,
 In faciem sevirae manus crinesque coegit
 Pectoraque infandus dilacerare dolor;
 Et miserum quater et totiens me denique dixi
 Ac natum duri sideris auspicio! (35–44)

Kallimach opisuje symptomy silnego wzburzenia: zimny pot oblewa całą twarz, myśli się płaczą, siły słabną a piersi rozrywa ból niemożliwy do wyrażenia. Są to wariacje na temat antycznych patografii miłości. Jak wcześniej Safona i Katullus

⁸ Por. M. Łukaszewicz-Chantry, *op. cit.*, s. 101.

⁹ *Ibidem*.

opisywali fizyczne objawy spowodowane niepohamowaną zazdrością¹⁰, tak teraz Kallimach staje się ofiarą gwałtownych emocji, wywołujących reakcję całego ciała. Zazdrość i gniew popychają go jeszcze do wymówek pod adresem Fanni:

Quid furis aut quis te, mea Fannia, concitat error?
 Quo properas et te precipitare paras?
 Nondum plus equo nivee tumuere papille,
 Nec prohibent turbis ludere virgineis:
 Nondum par oneri venter, sobolique ferende,
 Non etas curis quas habet ampla domus! (45–50)
 [...]
 Vel si tanta urget thalami te cura iugalis
 Et non legitimo tempore teda placet,
 Te saltem coniunge viro cui gentis avite
 Sit decus et virtus altera nobilitas,
 Quem, vite ac morum specimen, te coniuge dignum
 Reddant, qui amplexus par sit adire tuos.
 Non nisi delecto danda est hec forma marito,
 Non nisi cui pariter numina cuncta favent!
 Usque adeone tui nulla est tibi cura pudoris
 Ut possis tali te sociare viro?
 Collaque nativa squalentia sorde lacertis
 Complecti, quales vellet habere Venus?
 Atque hyrtis maculare genis redolentia plane
 Ora metit quicquid dives odoris Arabs? (61–74)

Po wyrzutach i po argumentach próbujących odwieść kochankę od nieodpowiedniego zamążpójścia, Kallimach zapewnia dziewczynę, że jest warta lepszego małżonka. Chciałby zobaczyć Fannię jako szczęśliwą oblubienicę jakiegoś wspaniałego i godnego jej mężczyzny. Wtedy będzie mógł ułożyć dla niej pieśń weselną, składać życzenia i gratulacje, wznosić modły do bogów:

Non sinat hoc quicumque regit terrena deorum,
 Non videant tantum tempora nostra nephas;
 Sed potius leto populus se flore coronet
 Et spargant pueris compita tota nuces,
 Nobilibus pompis meliori nupta marito
 Cum perges meriti parte locanda thori.
 Illa quidem festo quovis mihi sanctor esset
 Natalique meo charior una dies!
 Aspicerem ingenti spetiosas agmine tecum
 Et melior cunctis quam tua forma foret!
 Quis tenor incessus, laterumque gratia dum se
 Magna Iovis coniunx qua solet arte movent.

¹⁰ Analogiczne symptomy opisuje Lukrecjusz jako objawy silnego strachu (*De rerum natura* III 154–156).

Quis torquis vestisque simul, quo flore corona,
 Qua crinis fusus, qua foret implicitus.
 Omniaque aurata Phebo testudine carmen
 Dictante ad thalami limina concinerem!
 Coniugioque annos multos et lite carentes
 Optarem ac pulchra prole nitere domum. (75–92)

Kallimach dotrzymał słowa i w *Fannietum*, po cyklu trzydziestu elegii, znajduje się epitalamium napisane na ślub Fanni z Muzeuszem (31)¹¹. To też niezwykle i niespotykany wcześniej w cyklach elegii erotycznych finał, nikt z elegików antycznych ani humanistycznych nie pisał epitalamiów dla swej wiarołomnej kochanki¹². Muzeusz natomiast pozostaje dla nas postacią tajemniczą. Nie wiadomo, czy to jest ów *egregius iuuenis*, którego poeta oczekiwał dla swej Fanni, czy – jak sugeruje Kumaniecki – Kallimach pogodził się z faktem, iż Fannia wychodzi za mąż za jakiegoś prostaka, choć wcześniej się tym oburzał¹³.

Kallimach zatem w swej elegii nawiązuje do patografii miłości w oryginalny sposób. Powodem tak silnego wzburzenia nie jest zazdrość z powodu niewierności kochanki i to przecież nieodwracalnej, usankcjonowanej ślubem z rywalem, lecz przekonanie, że ów rywal nie jest jej wart¹⁴. Można więc zaryzykować twierdzenie, że gdyby oblubieniec Fanni był „równy samym bogom”, jak bohater Safony i Katullusa, nie wzbudziłby zazdrości Filipa.

Innowacją jest też skonstrastowanie negatywnych emocji z pozytywnymi, opisanymi w pierwszej części utworu. Widać, że elegia ta, skomponowana z dwóch odmiennych członów, jest eksperymentem literackim, próbą połączenia dwóch różnych konwencji gatunkowych, radosnego utworu gratulacyjnego i elegijnej skargi¹⁵. Jest to eksperyment nieco ryzykowny i pozytywne uczucia poety-kochanka wzbudzają zdumienie i niedowierzanie. Być może Kallimach próbował prowadzić dialog jednocześnie z kilkoma utworami: nie tylko z pieśnią patograficzną Katullusa, lecz także z jego epitalamiami (61 i 62). Pośrednio jest to też hołd złożony Safonie¹⁶, która jako pierwsza w liryce europejskiej opisała fizyczne objawy zazdrości¹⁷. Kallimach umieszczając patografię w kontekście ślubu z rywalem,

¹¹ Widać w tym utworze inspiracje epitalamiami Katullusa (61 i 62).

¹² Choć nie jest to „czyste” epitalamium, ale mieści w sobie też pewne motywy zaczerpnięte z erotycznej elegii zob. Domański, *op. cit.*, s. 133–134; D. Coppini, *Tradizione classica e umanistica nella poesia Callimachea*, [w:] *Callimaco Esperiente poeta e politico del '400, Convegno Internazionale di Studi* 1985, red. G. C. Carfagnini, Firenze 1987, s. 145; M. Łukaszewicz-Chantry, *op. cit.*, s. 100–101.

¹³ K. Kumaniecki, *Twórczość poetycka Filipa Kallimacha*, Warszawa 1953, s. 95–96.

¹⁴ Por. M. Łukaszewicz-Chantry, *op. cit.*, s. 95.

¹⁵ *Ibidem*, s. 95–96.

¹⁶ „Pieśń patograficzna” Safony ukazała się po raz pierwszy w nowożytnej Europie w 1554 r. (czyli 8 lat po śmierci Kallimacha) w traktacie Pseudo-Longinusa „O wzniosłości”.

¹⁷ Już w eposach homeryckich pojawiają się opisy symptomów wzburzenia, lecz przyczyną ich wystąpienia jest strach lub gniew. Por. A. Szastyńska-Siemion, *Muza z Mitylenu. Safona*, Wrocław 1993, s. 80.

tworzy więc okoliczności, które uzasadniają opisane wzburzenie. Kontekst ten jest istotnym dopowiedzeniem w porównaniu z pieśnią Safony, której okoliczności pozostają dla nas ciągle tajemnicą¹⁸.

*Uniwersytet Wrocławski
Instytut Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych
ul. Szewska 49, 50-139 Wrocław*

FILIPPO BUONACCORSI'S VARIATIONS ON THE THEME 'THE PATHOLOGY OF LOVE'

Abstract

The article is devoted to the cycle of erotic elegies by the humanistic poet Filippo Buonaccorsi, entitled *Fannietum*. The poet draws on the topics and style of Catullus and the Roman elegists (Propertius, Tibullus and Ovid), and also to the erotic works of the Italian humanists (above all Giovanni Pontano and Giovanni Marrasio), in order to create his own response to his love for Fannia.

Key words: Renaissance poetry, Filippo Buonaccorsi, elegy, *Fannietum*.

¹⁸ Zob. A. Szastyńska-Siemion, *Muza z Mityleny...*, s. 79–83. Parafrazę Katullusa analizuje A. Kłęczar, *Katullus. Poezje wszystkie*, przeł. G. Franczak i A. Kłęczar, wstęp A. Kłęczar, Kraków 2013, s. 22–24, 51–52, 54–57.